

My Riot, Botox

Jestem kulą w Twoim gardle, jestem ostrzem Twoich dni
Jestem popękany lustrem, jestem ogniem co się tli
Pod stopami ziemią, która trzęsie się każdego dnia
I milionem takich istnień, którym bliżej jest do dna

Wstań! Jestem cierniem w sercu, bombą która zrywa dach
Wstań! Jestem ich przekleństwem, wstań - to jest nowy czas
Wstań! Teraz albo nigdy, dziś usłyszy nas ten świat
Wstań! To jest wirus wojny, którą w sobie mam od lat

Wstań - ich wojna wyważyła drzwi
Wstań i słuchaj kto z nas dzisiaj znowu drwi
Wstań - nie jesteś pier____ą sumą wad
Wstań - jest jeszcze tylko Twój niechciany świat

To są kur_y z telewizji, celebryci wszystkich ras
Botox, crack i kokaina - tylko dla tych lepszych z nas
To jest premier, to faszysta, to prezydent, jego brat
Wszyscy klęczą u koryta, wysysają soki z mas

Kim ty jesteś dziś nade mną? Wykrzywiony krzyż i kwas
Hiena, kur_a - wszystko jedno, stoi szereg, cały las
Pier____y handel duszą Bogiem wycieracie twarz
Kim ty jesteś dziś nade mną?! Kur____a, minął już twój czas!

Wstań! /16x

Wstań - ich wojna wyważyła drzwi
Wstań i słuchaj kto z nas dzisiaj znowu drwi
Wstań - nie jesteś pier____ą sumą wad
Wstań - jest jeszcze tylko Twój niechciany świat

Jestem bombą w Twoim gardle, jestem ostrzem Waszych dni
Jestem popękany lustrem, jestem ogniem co się tli
Jestem ziemią pod stopami, która trzęsie się co dnia
I milionem takich istnień, którym bliżej jest do dna